

UZASADNIENIE WYROKU

Powód F. K. wniósł przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W. pozew o zapłatę kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 29 marca 2013r. Podał, że w dniu 18 maja 2012r. doszło do wypadku z udziałem powoda. Powód przeprowadzając przez drogę swój rower został potrącony przez jadący z dużą prędkością samochód osobowy, którego kierowca nie zatrzymując się zbiegł z miejsca zdarzenia. Na skutek tego zdarzenia powód doznał rany płatowej goleni prawej z uszkodzeniem mięśnia brzuchatego łydki, rany oraz stłuczenia małżowiny usznej, otarcia naskórka okolicy ciemieniowej lewej. W szpitalu przebywał do 6 czerwca 2013r. Kontynuował leczenie w Poradni Chirurgicznej i ponosił koszty z tym związane. W toku postępowania likwidacyjnego przyznał powodowi kwotę 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia, przyjął jednak 50% przyczynienia się powoda do powstania szkody z uwagi na to, że powód znajdował się w stanie nietrzeźwości, a rower, który prowadzi miał niesprawne oświetlenie. Wypłacono zatem kwotę 4000 zł z tego tytułu. Powód nie zgadza się z przyjętym przez stronę pozwaną przyczynieniem się do powstania szkody wskazując, że powód w chwili zdarzenia prowadził rower, nie jechał nim, zatem należy go traktować jako pieszego, a nadto jego stan jego nietrzeźwości nie miał wpływu na powstanie wypadku, w którym powód doznał krzywdy. Nadto jak wynika z informacji zebranych w toku postępowania karnego powód prawidłowo poruszał się po jezdni i nie naruszył żadnych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości podtrzymując wniosek o przyczynieniu się powoda do powstania szkody w 50% z uwagi na poruszanie się rowerem pod wpływem nietrzeźwości (nie zaś prowadzenie go), a nadto jadąc rowerem bez wymaganego oświetlenia i bez żadnych elementów odblaskowych poruszał się nieprawidłowo po jezdni.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 maja 2012r. w godzinach wieczornych, około godz. 22.00 powód udał się rowerem z miejsca zamieszkania w W. do W. na zakupy. Po zrobieniu zakupów w sklepie w W. przy przedszkolu ruszył w kierunku ul. (...). Rower powoda nie był oświetlony. F. K. znajdował się wówczas w stanie nietrzeźwości, który miał istotny wpływ na czas podejmowania przez powoda decyzji oraz na czas i możliwość podjęcia odpowiednich manewrów obronnych. Przed godziną 22.20 powód wsiadł na rower i wyjechał na ulicę. Z tyłu za nim nadjechał nieustalony pojazd, który potrącił F. K. poruszającego się na rowerze, uderzając go w lewą nogę. Na tym odcinku jezdni miała powierzchnię asfaltową, wówczas suchą.

Dowód:

- opinia biegłych sądowych S. M. i M. M. (1) k.292-295;
- uzupełniająca pisemna opinia biegłych k.358-359;

Kierowca tego pojazdu odjechał z miejsca zdarzenia, pozostawiając ранego F. K. leżącego na prawym pasie jezdni. Odgłos uderzenia usłyszeli stojący przy sklepie powyżej R. N. i W. Ś., jednakże nie widzieli oni momentu samego wypadku, nie zauważyli także jaki samochód powoda potrącił. Ułożyli powoda na poboczu, wezwali pogotowie ratunkowe i policję. W toku oględzin miejsca wypadku przeprowadzonych przez funkcjonariuszy policji ustalono, że w rowerze powoda leżącym na drodze brak jest przedniego koła, tylne koło jest wgniezione do wewnątrz, tworząc tzw. ósemkę, nadto ma wgniecioną ramę, brak oświetlenia, jest koloru ciemnego. Nadto na skutek później przeprowadzonych oględzin roweru stwierdzono, że rower nie posiada lampy ani odblasku z tyłu, na kołach także nie stwierdzono odblasków. Rower wyposażony był w dynamo, lecz niepodłączone.

Dowód:

- notatka urzędowa z akt Ds. 1058/12 k.371;

- protokół oględzin miejsca zdarzenia w sprawie Ds. 1058/12 k.372-374;
- protokół oględzin roweru w sprawie Ds. 1058/12 k.399;
- zeznania świadka W. Ś. k.159-160;
- fotografie k.380-387;
- protokół przesłuchania R. N. w charakterze świadka w sprawie Ds. 1058/12 k.407-408;
- protokół przesłuchania W. Ś. w charakterze świadka w sprawie Ds. 1058/12 k.401-402;
- protokół przesłuchania F. K. w charakterze świadka w sprawie Ds. 1058/12 k.403-404;

We krwi F. K., pobranej do badania o godzinie 00.20 dnia 19 maja 2012r. stwierdzono 1,07 promila, zaś o godz. 1.50 wynik 0,72 promila. Nadto w trakcie pobytu powoda w szpitalu dwukrotnie wykonano u niego badanie na zawartość alkoholu uzyskując wyniki: 0,39 mg/l w wydechanym powietrzu o godz. 00.53 i 0,37 mg/l o godzinie 01.30.

Dowód:

- protokół użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego k.395;
- opinia biegłych sądowych S. M. i M. M. (1) k.292-295;
- uzupełniająca pisemna opinia biegłych k.358-359;

Karetką pogotowia ratunkowego przewieziono F. K. do Szpitala Wojewódzkiego w G. W.. przy ul. (...), gdzie stwierdzono ranę płatową goleni lewej z uszkodzeniem mięśnia brzuchatego łydki, ranę oraz stłuczenie małżowiny usznej lewej oraz otarcie naskórka głowy okolicy ciemieniowej lewej. W historii choroby w części "wywiad" lekarz przeprowadzający wywiad wpisał "jechał rowerem". Zastosowano leczenie polegające na oczyszczeniu rany, wycięciu powięzi i uszkodzonego miejsca z płata skórniego, zamknięciu części rany płatem skórny, zastosowano leczenie podciśnieniowe ((...)). W następnych dniach wycinano w nodze powoda fragmenty martwej skóry, w dalszym ciągu oczyszczano ranę, zmieniano (...). Po zakończeniu leczenia podciśnieniowego zastosowano także przeszczep naskórkowy na ubytek skóry goleni lewej. W trakcie całego leczenia stosowano antybiotyki, leki przeciwzakrzepowe i leki własne.

Dowód:

- karta informacyjna leczenia szpitalnego k.18;
- historia choroby k.19-28;
- historia choroby Oddziału (...) Ortopedycznej i Urazów Narządów (...) k.412-427
- opinia biegłego sądowego lekarza chirurga L. Z. k.320-323;
- fotografie na płycie CD k.90;

Kondycja psychiczna powoda w szpitalu była początkowo bardzo zła, powód był przybity zdarzeniem i odniesionymi obrażeniami, bardzo negatywnie wpływała na niego niepewność co do rokowań w zakresie nogi. Początkowo bowiem lekarze nie wykluczali amputacji nogi z uwagi na zakres obrażeń oraz konieczność wycinania martwych tkanek. Z upływem czasu i sukcesów leczenia stan psychiczny powoda ulegał poprawie.

Dowód:

- zeznania świadka E. K. k.133;
- przesłuchanie powoda F. K. k.490-491;

Powód został wypisany ze szpitala w dniu 6 czerwca 2013 roku z zaleceniem kontroli w poradni ortopedycznej i stosowania zewnętrznie na ranę N. w aerozolu, stosowania leku przeciwzakrzepowego clexan 1 raz dziennie.

Dowód:

- karta informacyjna leczenia szpitalnego k.18;

Prowadzone było postępowanie karne w zakresie ustalenia okoliczności zdarzenia z dnia 18 maja 2012r. oraz wykrycia sprawcy zdarzenia pod sygn. Ds. 1058/12. W jego toku przesłuchano jako świadków: R. N., W. Ś., którzy jednak nie widzieli samego uderzenia w powoda przez samochód, znaleźli się na miejscu zdarzenia już po tym uderzeniu. Przesłuchano także w charakterze świadka powoda, który zeznał, że do uderzenia doszło, gdy prowadził rower po drodze. W piśmie kierownika Posterunku Policji w M. z dnia 5 lipca 2012r. do (...) S.A. (prowadzącego postępowanie likwidacyjne) wskazano, że "jak ustalono w przesłuchaniu świadków pieszy poruszał się prawidłowo po jezdni" (k.17). Wobec faktu niewykrycia sprawcy przestępstwa Prokuratura Rejonowa w Gryfinie z dnia 31 sierpnia 2012r. wydała postanowienie o umorzeniu dochodzenia.

Dowód:

- notatka do (...) S.A. k.17;
- zeznania świadka W. Ś. k.159-160;
- protokół przesłuchania R. N. w charakterze świadka w sprawie Ds. 1058/12 k.407-408;
- protokół przesłuchania W. Ś. w charakterze świadka w sprawie Ds. 1058/12 k.401-402;
- protokół przesłuchania F. K. w charakterze świadka w sprawie Ds. 1058/12 k.403-404;
- postanowienie Prokuratury Rejonowej w Gryfinie k.14-15 akt;

Po wyjściu ze szpitala (...) był bardzo obolały, nie był w stanie funkcjonować samodzielnie, głównie leżał, zdany na pomoc żony E. K.. Przyjmował lek przeciwbólowy ketonal, który łagodził ból na kilka godzin. Wymagał stałej pomocy osoby trzeciej, którą zapewniała mu żona, przez około miesiąc od wyjścia ze szpitala. Przez pierwsze dwa tygodnie na zmiany opatrunków przyjeżdżała do domu powoda pielęgniarka, następnie powód sam nauczył się zmieniać sobie opatrunki.

Powód po wyjściu ze szpitala pozostawał pod kontrolą Poradni Chirurgicznej w C., do której zgłosił się 28 czerwca 2012r. W trakcie wielu wizyt lekarskich kontynuowano leczenie rany łydki i doprowadzono do wygojenia rany. W dniu 10 lutego 2014r. lekarz prowadzący powoda stwierdził zakończenie leczenia rany, wskazał, że rana goi się prawidłowo, założył opatrunek na nią. Dnia 21 lipca 2014r. wpisano w historii choroby powoda zakończenie leczenia w poradni chirurgii ogólnej.

Dowód:

- historia choroby z leczenia w Poradni Chirurgicznej w C. k.187-218;
- faktury k.31-74;
- paragon k.75, 79;

- bilet na przejazd k.76-78, 80-83;
- zeznania świadka Ł. S. k.133-134;
- zeznania świadka E. K. k.133;
- przesłuchanie powoda F. K. k.490-491;

Na łydce powoda obecnie są dwie drobne niegojące się rany w obrębie płata przeszczepionego łydki pokryte strupem, przebarwienia i obrzęk podudzia lewego, co świadczy i wystąpieniu zespołu pozakrzepowego pourazowego. Kończyna dolna nie jest w pełni sprawna, uszkodzenie zaburza funkcję kończyny dolnej lewej.

Przed wypadkiem powód nie wykonywał pracy zarobkowej, z uwagi na to, że posiada orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności z dnia 27 marca 2006r. z powodu chorób układu oddechowego i krążenia. Uraz kończyny na skutek ww. zdarzenia może zwiększać stopień niepełnosprawności powoda. Z tego względu powód powinien poddać się ponownej konsultacji Komisji do spraw orzeczenia o niepełnosprawności.

Dowód:

- orzeczenie o niepełnosprawności k.13;
- opinia biegłego sądowego lekarza chirurga L. Z. k.320-323;
- opinia pisemna uzupełniająca biegłego sądowego lekarza chirurga L. Z. k.356-357;

Wysokość uszczerbku, jaki odniósł powód w wyniku tego wypadku, wynosi 15 % z powodu uszkodzenia mięśnia brzuchatego łydki. Jest to zmiana nieodwracalna. Uszkodzenie mięśnia łydki spowodowało u powoda zaburzenie funkcję kończyny dolnej lewej, uraz spowodował także powstanie zespołu pozakrzepowego w postaci przebarwienia i obrzęku podudzia z powodu uszkodzenia układu żylnego głębokiego śródmięśniowego.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego lekarza chirurga L. Z. k.320-323;
- opinia pisemna uzupełniająca biegłego sądowego lekarza chirurga L. Z. k.356-357;
- karta informacyjna leczenia szpitalnego k. k.187-218;
- przesłuchanie powoda F. K. k.490-491;

Powód zgłosił swoje roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia z powodu wypadku z dnia 18 maja 2012r. wobec pozwanego, przy czym postępowanie likwidacji szkody przeprowadziła (...) S.A. w W.. W piśmie z dnia 26 lutego 2013r.. Lekarz orzecznik pozwanego zakładu ubezpieczeń chirurg dr n.med. R. P., stwierdził u powoda wystąpienie uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5 %. (...) Asekuracja po zakończeniu czynności w toku procesu likwidacji szkody przekazała całość dokumentacji do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego celem ustalenia wysokości świadczeń należnych powodowi. Pozwany decyzją z dnia 28 czerwca 2013r. ustalił, że zadośćuczynienie należne powodowi wynosi 8.000 zł, przy czym ustalił również iż powód przyczynił się do powstania szkody na poziomie 50% z uwagi na to, że jechał rowerem w stanie nietrzeźwości oraz że poruszał się nieoświetlonym rowerem, co spowodowało wypłatę kwoty 4.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę. Powód pismem z dnia 24 czerwca 2013r. wystąpił o przyznanie dodatkowej kwoty zadośćuczynienia w kwocie 45.000 zł kwestionując przyczynienie się powoda do powstania szkody. Nie spowodowało to zmiany stanowiska pozwanego zakładu ubezpieczeń.

Dowód:

- zgłoszenie szkody k.;
- opinia lekarska k.123-124;
- pismo (...) S.A. k.125;
- decyzja o przyznaniu zadośćuczynienia k.29, 30;
- pismo pozwanego w toku likwidacji szkody k.30, 85-86
- wezwanie do zapłaty k.87-88;

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się zasadne jedynie częściowo.

Podstawę prawną żądania pozwu stanowią przepisy art.436§2 k.c. w zw. z art.415 k.c., art.445 k.c. i art.822 k.c.

Legitymacja bierna Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. wynika z treści art.822 k.c. w związku z art.34 ust. 1 w zw. z art.98 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t.). Zgodnie z art.34 ust. 1 i 2 ww. ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu mechanicznego uważa się również szkodę powstałą podczas i w związku z: 1) wsiadaniem do pojazdu mechanicznego lub wysiadaniem z niego; 2) bezpośrednim załadowywaniem lub rozładowywaniem pojazdu mechanicznego; 3) zatrzymaniem lub postojem pojazdu mechanicznego. Z kolei przepis art.98 ust. 1 pkt 1 ustawy stanowi, że do zadań Funduszu należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w art. 4 pkt 1 i 2, w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziałów 2 i 3, za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, min, na osobie, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości. Zgodnie z treścią art.4 pkt 1 i 2 ustawy ubezpieczeniami obowiązkowymi są: ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów oraz ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego.

Zgodnie z treścią art. 822 §1 kodeksu cywilnego przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. W myśl art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst pierwotny: Dz. U. 2003 r. Nr 124 poz. 1152, tekst jednolity: Dz. U. 2013 r. poz. 392) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Przepis **art.445 § 1 k. c.** stanowi, że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Podstawa i zasada odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela wobec powoda nie była w sprawie kwestionowana, bowiem już w postępowaniu likwidacyjnym przedsądowym pozwany uznał swą odpowiedzialność względem powoda za szkodę wyrządzoną mu na skutek wypadku z dnia 18 maja 2012r. i przyznał mu kwotę 4000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sporna natomiast w niniejszym procesie była także wysokość kwoty zadośćuczynienia należnego powodowi za krzywdę powstałą na skutek ww. wypadku, jak również kwestia ustalenia przez pozwaną fundusz przyczynienia się powoda do powstania szkody na poziomie 50%. Powód w pozwie wniósł o przyznanie mu dodatkowej kwoty 20.000 zł, oceniając w ten sposób wysokość zadośćuczynienia za doznaną na skutek wypadku krzywdę na kwotę 24.000 zł (4.000 zł już wypłacone oraz 20.000 zł dochodzone pozwem), przy czym utrzymywał, że powód w żadnej mierze nie przyczynił się do powstania zdarzenia objętego odpowiedzialnością odszkodowawczą pozwanego. Oznacza to, że zadaniem sądu w toku procesu było ustalenie czy powód faktycznie przyczynił się do powstania szkody (jeśli tak, w jakim zakresie) oraz ustalenie wysokości należnego mu zadośćuczynienia za krzywdę.

Zgodnie z art. 362 k.c. „Jeśli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron”. Jako przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody uważa się więc każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Przesłanki oceny, czy i w jakim stopniu uzasadnione jest zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody stanowią takie czynniki jak: podstawa odpowiedzialności sprawcy szkody, stopień winy obu stron, wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego.

Ustalenie przyczynienia się powoda do szkody pozwany fundusz opierał na przesłankach, że powód będąc w stanie nietrzeźwości poruszał się po drodze rowerem, który dodatkowo nie był oświetlony, co oznacza, że jadąc rowerem bez wymaganego oświetlenia i bez żadnych elementów odblaskowych poruszał się nieprawidłowo po jezdni. Powód stanowczo temu zaprzeczał twierdząc, że w chwili potrącenia go przez samochód nie poruszał się rowerem, a rower ten prowadził, nadto jako uczestnik ruchu zachowywał się prawidłowo, nie naruszył żadnych norm, zatem fakt jego nietrzeźwości nie miał znaczenia dla powstania szkody. Wyłączną winę za powstanie wypadku i szkodę powoda ponosi nieznan, nieustalony kierowca pojazdu, który uderzył w powoda.

Przy tak spornych stanowiskach stron strona powodowa wniosła w pozwie o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych celem ustalenia przebiegu wypadku i tego czy powód przyczynił się do powstania szkody, w szczególności czy swoim zachowaniem naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Pozwany przychylił się do tego wniosku, jednakże wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii łącznej biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych oraz z zakresu medycyny sądowej celem ustalenia okoliczności zdarzenia istotnych w niniejszej sprawie (k.114). Mając powyższe na uwadze sąd dopuścił dowód z opinii łącznej biegłych sądowych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych oraz z zakresu medycyny sądowej celem ustalenia przebiegu wypadku z dnia 18 maja 2012 roku, w szczególności ustalenia kierunku, sposobu i toru ruchu powoda, czy powód w momencie zderzenia z samochodem poruszał się na rowerze, czy prowadził rower obok siebie, miejsca w którym doszło do uderzenia pojazdów poszkodowanego, miejsca w którym powód znajdował się bezpośrednio po uderzeniu przez n/n pojazd, ułożenia ciała powoda na jezdni po zderzeniu jak również na okoliczność ustalenia, że powód w momencie zdarzenia był pod wpływem alkoholu (0,39 mg/l we krwi) wpłynął na przebieg wypadku, w tym jak taka zawartość alkoholu we krwi powoda wpływała na zachowanie powoda i jego zdolności psychomotoryczne, czas reakcji na zagrożenie i czas na podejmowanie decyzji, na czas i możliwość podjęcia odpowiednich ruchów w celu uniknięcia zderzenia z pojazdem, a ponadto czy powód naruszył przepisy prawa o ruchu drogowym, a jeśli tak to jakie i czy przyczynił się do przedmiotowego wypadku i w jakim zakresie.

Opinię wspólną na ww. okoliczności sprawie sporządzili biegli sądowi: z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych M. M. (1) oraz z zakresu medycyny sądowej S. M.. Biegli stwierdzili, że na podstawie samych obrażeń doznanych przez powoda nie sposób stanowczo stwierdzić, czy powód jechał na rowerze czy rower ten prowadził, jednakże na podstawie dostępnej dokumentacji, w tym dokumentacji zgromadzonej w aktach dochodzenia Ds. 1058/12 (notatek, protokołów oględzin miejsca i roweru, badania na zawartość alkoholu w organizmie powoda), fotografii, dokumentacji medycznej powoda wynika, że powód jechał rowerem w chwili zdarzenia. Świadczą o tym ślady uszkodzeń roweru oraz uszkodzenia ciała powoda, w rowerze bowiem biegli stwierdzili ślady obciążenia roweru w chwili uderzenia, min. wygięte siodełko. Gdyby powód prowadził rower, siodełko nie zostałoby wygięte. Nadto lokalizacja obrażeń powoda w

tylnej części lewej kończyny dolnej powoda wskazuje na to, że w momencie potrącenia jadący rowerem powód został potrącony od tyłu przez pojazd, który poruszał się w tym samym kierunku.

Twierdzenia powoda poparte jego zeznaniami w dniu 22 maja 2014r. stoją w sprzeczności z ustaleniami biegłych i - co szczególnie istotne - te zeznania powoda nie są poparte żadnymi innymi dowodami. Strona powodowa powoływała się na okoliczność, że w toku postępowania karnego ustalono, że powód jako uczestnik ruchu zachował się prawidłowo i nie naruszył zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Opierała się w tym zakresie na postanowieniu Prokuratury Rejonowej w Gryfinie o umorzeniu dochodzenia w sprawie Ds. 1058/12 z powodu nieujawnienia sprawcy zdarzenia. W uzasadnieniu postanowienia z dnia 31 sierpnia 2012r (k.14) wskazano, że "jak ustalono w wyniku rozpytania świadków F. K. przechodził przez drogę prowadząc swój rower...", a nadto w piśmie kierownika Posterunku Policji w M. z dnia 5 lipca 2012r. do (...) S.A. (prowadzącego postępowanie likwidacyjne) wskazano, że "jak ustalono w przesłuchaniu świadków pieszy poruszał się prawidłowo po jezdni" (k.17). Dane te wskazują na poczynienie ustaleń zgodnych z twierdzeniami powoda, tyle tylko, że dogłębna analiza akt postępowania Ds. 1058/12 wskazuje, że jedynym świadkiem, który zeznał o prowadzeniu roweru przez powoda po drodze jest sam powód F. K.. Żaden inny świadek tego nie widział, nie miał też o tym wiedzy, nie wskazywały na ten fakt również inne ustalone i zabezpieczone w sprawie dowody. Zatem stwierdzenie zacytowane w notatce do ubezpieczyciela oraz z postanowieniu o umorzeniu dochodzenia oparte jest wyłącznie na twierdzeniach samego powoda, a zatem na zeznaniach osoby, która ma szczególny interes w podawaniu wersji zdarzenia korzystnej dla siebie (z uwagi na poruszenie się po drodze w stanie nietrzeźwości i bez oświetlenia roweru), nie na zeznaniach "świadków". Ma to szczególne znaczenie z tego względu, że tym twierdzeniom stanowczo przeczą wnioski biegłych M. i M., wynikające nie z opisów świadków czy powoda, ale z analizy dokumentacji zdarzenia oraz urazów doznanych przez powoda. Przede wszystkim wygląd roweru po zdarzeniu przeczy twierdzeniom powoda, wskazując, że w chwili uderzenia rower był obciążony, a siodełko uległo wygięciu. Powód wprawdzie wiozł ze sobą zakupy, miał je jednak w koszyku, nie zaś na siodełku. W tej sytuacji należy odrzucić wersję prezentowaną przez powoda, jako sprzeczną z pozostałym obiektywnym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Nadto sąd zauważył, że w szpitalu lekarz przeprowadzający z powodem wywiad wpisał, że powód uległ wypadkowi podczas jazdy rowerem. Gdyby powód faktycznie prowadził rower, z pewnością zakodowałby, że był pieszym i tak by przekazał lekarzowi. Tymczasem na gorąco, niedługo po zdarzeniu wskazał, że rowerem jechał, a wersja o prowadzeniu roweru obok siebie pojawiła się później, być może gdy doszło do świadomości powoda to, czym może skutkować jego stan w chwili wypadku. Z tych względów sąd uznał za całkowicie niewiarygodne zeznania powoda złożone w dniu 22 maja 2014r. w zakresie, w którym opowiadał on o okolicznościach zdarzenia oraz o swoim zachowaniu na drodze.

Powyższe ustalenie ma decydujące znaczenie dla oceny zarzutu przyczynienia się powoda do powstania szkody, albowiem nie było sporne i zostało dodatkowe wykazane dowodami, że powód w chwili zdarzenia był w stanie nietrzeźwości, i istnieje podstawa do uznania, że stopień tej nietrzeźwości był znaczny, gdyż dwie godziny po wypadku (badanie o 00.20) powód miał nadal 1,07 promila, zatem w chwili wypadku z pewnością miał jeszcze więcej, a mimo tego zdecydował się na jazdę po drodze publicznej nieoświetlonym rowerem po ciemku. Sąd absolutnie nie dał wiary zeznaniom powoda złożonym na rozprawie w dniu 22 maja 2014r., że w ciągu dnia podczas pracy na polu wypił on 3 piwa, ale potem zjadł w domu posiłek i wyspał się. Spożycie 3 piw kilka godzin przed feralnym zdarzeniem nie dałoby tak dużego stężenia alkoholu we krwi i wydychanym powietrzu, zwłaszcza po posiłku i odpoczynku. Wynik badania stężenia alkoholu we krwi powoda ustalony w toku postępowania w sprawie Ds. 1058/12 nie był przedmiotem sporu, nie naprowadzono dowodów przeciwnych, zatem brak podstaw do kwestionowania wyników tych badań, zwłaszcza że kontrolę dają w procesie wyłącznie twierdzenia i zeznania powoda.

Należy w tym miejscu wskazać, że osoba, która decyduje się na jazdę pojazdem mechanicznym lub niemechanicznym w stanie po spożyciu napoju alkoholowego przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem. Z kolei okoliczność, że stan nietrzeźwości powoda jako rowerzysty pozostawał w związku z wypadkiem w dniu 18 maja 2012r. została w toku procesu wykazana ponad wątpliwość.

Jak podali biegli w swej opinii, stan nietrzeźwości powoda mógł mieć wpływ na zachowanie powoda i jego reakcje obronne (k.295). W przypadku poruszania się na rowerze osoby nietrzeźwej mogą występować zaburzenia równowagi,

które mogły spowodować wystąpienie nieoczekiwanych zmian toru ruchu rowerzysty, co mogło stanowić zagrożenie dla niego samego i innych uczestników ruchu. Sąd stoi na stanowisku, że okoliczność podnoszona przez powoda podczas przesłuchania z dnia 22 maja 2014r., iż obserwował on drogę i nic nie jechało, dlatego wszedł (nie wjechał) na drogę także musi być rozpoznawana przez pryzmat stanu nietrzeźwości powoda w tamtej chwili, gdyż niewykłuczone, że obserwacja drogi nie była wnikliwa, a zaburzona koncentracja zmysłów spowodowała, że powód nie usłyszał nadjeżdżającego pojazdu. Logika i doświadczenie życiowe wskazuje na to, że pojazd ten musiał być słyszalny z pewnej odległości, zaś powód przedstawiał przebieg zdarzeń w ten sposób, że dokładnie obserwował drogę z obu stron, nic nie widział i nie słyszał, a ledwo wkroczył na drogę, został potrącony. Nadto po godzinie 22.00 w maju musiało być ciemno lub niemal ciemno, zatem powód powinien był – przy uważnej obserwacji drogi - zobaczyć światła nadjeżdżającego pojazdu. Nie zaobserwował tego, na co z pewnością wpływ miał spożyty alkohol i jego stężenie we krwi powoda.

Należy uznać za fakt powszechnie znany (w rozumieniu art. 228 § 1 k.p.c.), iż w stanie nietrzeźwości człowiek posiada stępione zmysły, opóźniony czas reakcji i zaburzoną koordynację ruchową. Czynniki te ograniczały niewątpliwie powodowi możliwość prawidłowej decyzji w postaci sposobu zachowania się na drodze, w szczególności chwili wjechania na drogę i następnie zachowania prostego toru jazdy.

Strona pozwana zarzucała powodowi również brak oświetlenia roweru. Powód twierdził podczas przesłuchania dnia 22 maja 2014r., że rower z tyłu miał oświetlenie, a z przodu trzymał latarkę, jednakże i w tym zakresie zeznania powoda nie są wiarygodne, albowiem przeczą im inne dowody zgromadzone w sprawie, w szczególności spisany protokół oględzin roweru po zdarzeniu, z którego wynika, że nie stwierdzono na rowerze śladów lampy ani odbłasku z tyłu roweru, nie ma w nim mowy o widocznych częściach lub choćby pozostałościach (uszkodzonych fragmentach) takiego oświetlenia. Gdyby taki odbłask lub oświetlenie innego rodzaju było zamontowane w rowerze, to na pewno pozostałaby śruba z choćby małym fragmentem odbłasku. Stwierdzono, że na kołach także nie ma oświetlenia, a dynamo, w które wyposażony był rower, nie było wówczas podłączone. Nawet gdyby uznać za prawdziwą wersję powoda, że trzymał w ręce latarkę, choć wydaje się to wątpliwe z uwagi na okoliczności zdarzenia i inne nieprawdziwe dane przedstawione przez powoda, to latarka trzymana z przodu przy kierownicy przez nietrzeźwego rowerzystę nie stanowi oświetlenia przepisowego i nie daje żadnej gwarancji, że oświetla przedpole jazdy. Zresztą samochód jechał z tyłu powoda, zatem oświetlenie z przodu i tak nie ustrzegło by go przed wypadkiem, albowiem kierowca samochodu mógł zwyczajnie takiego światła nie dostrzec. Zatem zeznania powoda o prawidłowym oświetleniu roweru są odosobnione, a nadto sprzeczne z dowodami niezależnymi od stron, co obligowało sąd do odrzucenia wersji prezentowanej przez stronę powodową i ustalenia, że rower powoda w chwili wypadku nie był oświetlony.

Te wszystkie okoliczności prowadzą do wniosku, że powód jadąc nieoświetlonym rowerem i w stanie nietrzeźwości naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i poruszał się nieprawidłowo po jezdni. Uzasadnia to przyjęcie, że powód przyczynił się do wypadku w stopniu znacznym. Biorąc pod uwagę, że ustalono co najmniej dwa nieprawidłowe zachowania powoda (jazda rowerem w stanie nietrzeźwości oraz brak oświetlenia roweru), zdaniem sądu istniała podstawa do ustalenia **50%** przyczynienia **się powoda do powstania szkody** i w takim też zakresie należało obniżyć należące się powodowi zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę.

Strona powodowa negując okoliczność, że wypłacona powodowi kwota 4.000 zł rekompensuje powodowi doznaną krzywdę i domagając się zasądzenia dodatkowo kwoty **20.000 zł**, wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza chirurga celem ustalenia zakresu obrażeń, jakich doświadczył powód w wyniku wypadku, czy skutkowały one uszczerbkiem na zdrowiu, aktualnego stanu zdrowia fizycznego i psychicznego oraz jego wpływu na życie codzienne. Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego chirurga L. Zair -biegłego sądowego ad hoc (wobec stałych biegłych sądowych tej specjalności). Potwierdził on, że na skutek wypadku powód doznał obrażeń ciała w postaci: rany płatowej goleni lewej z uszkodzeniem mięśnia brzuchatego łydki, rany oraz stłuczenia małżowiny usznej lewej oraz otarcia naskórka głowy okolicy ciemieniowej lewej. Leczenie powoda trwało długo, polegało na oczyszczeniu rany, wycięciu powięzi i uszkodzonego miejsca z płata skórniego, zamknięciu części rany płatem skórniym, leczeniu podciśnieniowe (...). Podczas pobytu w szpitalu wycinano w nodze powoda fragmenty martwej skóry, w dalszym ciągu oczyszczano ranę, zmieniano (...). Po zakończeniu leczenia podciśnieniowego zastosowano także przeszczep naskórkowy na ubytek skóry goleni lewej. W trakcie całego leczenia stosowano antybiotyki, leki przeciwzakrzepowe i leki własne. Powód

przebywał w szpitalu 19 dni, a w tym czasie odczuwał dolegliwości bólowe, powodujące konieczność zażywania środków przeciwbólowych, jak również niepewność co do rokowań w zakresie nogi. Początkowo bowiem lekarze nie wykluczali amputacji nogi z uwagi na zakres obrażeń oraz konieczność wycinania martwych tkanek. Powód przeszedł w czasie pobytu w szpitalu szereg zabiegów, w tym przeszczepu skóry. Nadto biegły stwierdził, że na łydce powoda obecnie widoczne są dwie drobne niegojące się rany w obrębie płata przeszczepionego łydki pokryte strupem, przebarwienia i obrzęk podudzia lewego, co świadczy i wystąpieniu zespołu pozakrzepowego pourazowego z powodu uszkodzenia układu żylnego głębokiego śródmięśniowego. Kończyna dolna nie jest w pełni sprawna, uszkodzenie zaburza funkcję kończyny dolnej lewej. To spowodowało ustalenie biegłego wystąpienia 15% trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda. Co więcej, biegły stwierdził, że jest to zmiana nieodwracalna.

Przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi sąd wziął pod uwagę także fakt, iż powód od 2006r. posiada orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności z powodu chorób układu oddechowego i krążenia, zaś uraz kończyny na skutek ww. zdarzenia może zwiększać stopień niepełnosprawności powoda, przy czym nie ustalono w toku procesu, aby ten stopień uległ zwiększeniu.

Okolicznością istotną dla oceny krzywdy powoda była także ta, że proces gojenia się rany goleni nogi lewej był długotrwały, na co wskazują wpisy w karcie zdrowia Poradni Chirurgicznej w C. z lutego 2014r. że wprawdzie rana goi się prawidłowo, ale nadal zakładano na nią opatrunki, co wskazuje na wyjątkowo długi proces gojenia się rany. Zatem dolegliwości związane z obrażeniami po wypadku utrzymywały się przez ponad 2 lata (leczenie w poradni zakończono w lipcu 2014r.) Zresztą biegły sądowy chirurg wskazywał na problemy z gojeniem się rany, na to, że na nodze powoda nadal są dwie niegojące się rany, pomimo tak znacznego upływu czasu. Sam powód podawał na rozprawie w dniu 9 lutego 2016r., że do tej pory musi opatrywać ranę, bo mu pęka, bo sączy się z niej ropa. Powoduje to znaczne utrudnienia w codziennym komfortowym funkcjonowaniu powoda, nadto taka rana przypomina o wypadku.

Obrażenia, jakich doznał powód, znacząco ograniczyły możliwość poruszania się w okresie gojenia się rany. Powód zeznał, że w pierwszych tygodniach po wyjściu ze szpitala miał trudności z poruszaniem, leżał i był zdany na pomoc żony. Następnie pomalą odzyskiwał sprawność fizyczną, jednak całkowicie tej sprawności nie odzyskał, co znajduje potwierdzenie także w opinii biegłego lekarza chirurga. Takie ograniczenie w poruszaniu wymusiło zmianę trybu życia powoda. Obecnie powód nie jest w stanie wykonywać cięższych prac fizycznych, wymaga pomocy osób trzecich.

Powód nie wykonywał przed wypadkiem pracy zarobkowej z uwagi na orzeczony stopień niepełnosprawności, zatem wypadek nie ograniczył bardziej jego zdolności zarobkowej, jednak należy mieć na względzie, że obrażenia odniesione w wypadku spowodowały ograniczenia w codziennym funkcjonowaniu, wymuszając zmianę trybu życia na bardziej zachowawczy, ostrożny i wymagający asysty innych osób (żony, pomocników do cięższych prac). Z pewnością miało to i ma przełożenie na stan psychiczny powoda i jego nastrój. Nadto sąd wziął pod uwagę, że ciągle jątrząca się i nie zagojona rana na nodze lewej przypomina powodowi o zdarzeniu i zakłóca normalne życie. Wymusza także konieczność regularnych wizyt u lekarzy pomimo tak długiego upływu czasu od chwili zdarzenia, a także przyjmowania leków przeciwbólowych z uwagi na dolegliwości bólowe nogi. Te okoliczności z pewnością zwiększają krzywdę powoda.

Opinie biegłych przeprowadzone w niniejszej sprawie sąd uznał za wiarygodne i pomocne dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem zostały one sporządzone przez osoby mające wiedzę fachową w tym zakresie, rzetelnie precyzyjnie, opinie te zdaniem sądu są pełne, jasne, a wnioski z nich płynące właściwie uzasadnione. Jak już wyżej wskazano, przeciwstawienie rzetelnej opinii dwóch biegłych specjalistów M. M. (1) i S. M. twierdzeniom powoda nie znajdującym żadnego odzwierciedlenia w pozostałym materiale dowodowym nie mogło przynieść zamierzonego przez stronę powodową efektu.

Mając te okoliczności na uwadze, jak również pozostały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie sąd doszedł do przekonania, że zadośćuczynienie należne powodowi w kwocie 24.000 zł, deklarowane w pozwie (tj. 20.000 zł + 4000 zł już wypłacone jako kwota bezsporna), to kwota adekwatna z tytułu krzywdy poniesionej przez powoda wskutek wypadku z dnia 18 maja 2012r. Jednakże w uwagi na ustalony w toku procesu stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody na poziomie 50%, koniecznym było obniżenie podlegającej wypłacie powodowi kwoty

zadośćuczynienia o 50%. Skoro zadośćuczynienie należne powodowi (bez ustalenia przyczynienia się powoda do powstania szkody) winno wynosić 24.000 zł, to kwota podlegająca wypłacie, przy obniżeniu kwoty o 50% z tytułu przyczynienia się, wynosi **12.000 zł**. Skoro pozwany dokonał wypłaty powodowi kwoty 4.000 zł, do wypłaty pozostaje jeszcze kwota **8.000 zł**. Zatem wypłacona już kwota 4.000 zł tytułem zadośćuczynienia nie zrekompensowała powodowi krzywdy poniesionej na skutek wypadku. Tym samym istniała podstawa do przyznania od pozwanego na rzecz powoda kwoty 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę powstałą na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 18 maja 2012r. (pkt I wyroku).

Roszczenie w pozostałej części podlegało oddaleniu jako niezasadne (pkt II wyroku).

O odsetkach orzeczono na podstawie art.481§1 i 2 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (§ 2). Powód dochodził odsetek ustawowych od kwoty głównej od dnia 29 marca 2013r.

Zgodnie z treścią art.109 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t.).

1. Fundusz jest obowiązany zaspokoić roszczenie, o którym mowa w art. 98 ust. 1 i 1a, w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania akt szkody od zakładu ubezpieczeń lub syndyka upadłości.

2. W przypadku gdy wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności Funduszu albo wysokości świadczenia w terminie, o którym mowa w ust. 1, było niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od dnia wyjaśnienia tych okoliczności, z tym że bezsporna część świadczenia powinna być spełniona przez Fundusz w terminie określonym w ust. 1. Przepisy art. 16 i 17 stosuje się odpowiednio.

3. Odpowiedzialność za zwłokę w spełnieniu świadczenia ponoszą odpowiednio Fundusz i zakład ubezpieczeń, każdy w swoim zakresie.

Jak wynika z dokumentacji likwidacji szkody, (...) S.A. zakończyło proces likwidacji szkody w dniu 26 lutego 2013r. (pismo k.89), gdyż tego dnia nastąpiło przesłanie akt do (...), powód przyjął, że pozwany akta te otrzymał 28 lutego 2013r. zatem pozwany od tego czasu miał miesiąc na wypłatę zadośćuczynienia. Pozwany (...) wypłacił zadośćuczynienie w kwocie 4.000 w dniu 28 czerwca 2013r., a zgodnie z ww. przepisem miał na to 30 dni. Pozwany nie wykazał jednocześnie, aby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności Funduszu albo wysokości świadczenia w terminie, o którym mowa w ust. 1, było niemożliwe, tj. że fundusz potrzebował więcej czasu (i ile). W piśmie pozwanego do powoda z dnia 28 czerwca 2013r. nie powołano żadnej informacji mającej świadczyć o prowadzonych w kwietniu, maju lub czerwcu czynności w postępowaniu likwidacyjnym, których przeprowadzenie wcześniej nie było możliwe. Nie ma wiedzy również o istnieniu wcześniejszej korespondencji stron w tym zakresie. W zgromadzonym materiale dowodowym brak jest śladu tego, by pozwany po 1 kwietnia 2013r. wykonywał jakiegokolwiek czynności zmierzające do ustalenia okoliczności istotnych, sam pozwany na to się nie powołał. Co istotne jednak, w odpowiedzi na pozew strona pozwana wskazała, że Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny otrzymał akta szkody od (...) Asekuracja TU dnia 1 marca 2013r., a brak dowodów, aby nastąpiło to wcześniej, zatem w dniu 29 marca 2013r. termin do spełnienia świadczenia jeszcze nie upłynął, ostatni dzień 30-dniowego terminu liczonego od dnia 1 marca 2013r. (30 dzień) to 31 marca 2013r, ale była to Niedziela Wielkanocna, zatem dzień świąteczny, więc następny dzień 1.04. ale to także święto (Poniedziałek Wielkanocny), a zatem w te dwa dni nie mógł skończyć się termin do wypłaty świadczenia (z art.115 k.c., zgodnie z którym jeżeli koniec terminu do wykonania czynności przypada na dzień uznany ustawowo za wolny od pracy, termin upływa dnia następnego). Oznacza to, że w dniu 2 kwietnia 2013r. upłynął ostatni dzień na spełnienie świadczenia przez stronę pozwaną, a zatem odsetki ustawowe za opóźnienie należą się **od**

3 kwietnia 2013r. Mając powyższe na uwadze, sąd w pkt I wyroku zasądził od kwoty głównej odsetki ustawowe od dnia 3 kwietnia 2013r., w pozostałym zaś zakresie roszczenie o odsetki oddalił.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art.100 k.p.c. Powód poniósł następujące koszty procesu:, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 2400 w postaci wynagrodzenia pełnomocnika zawodowego, 2.417 zł. Pozwany poniósł następujące koszty procesu: 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 2400 w postaci wynagrodzenia pełnomocnika zawodowego, 700 zł (k.269) tytułem zaliczki na opinię biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków, łącznie kwotę 3.117 zł. Powód wygrał sprawę w 40 %, zatem w tym zakresie należy mu się zwrot kosztów procesu od strony pozwanej, co daje kwotę 966,80 zł. Strona pozwana wygrała proces w 60 % i w tym zakresie należy jej się zwrot kosztów procesu od strony powodowej (1870,20 zł). Po odjęciu tych kwot powód powinien zapłacić pozwanemu kwotę 903,40 zł. Mając powyższe na uwadze, sąd orzekł jak w pkt III wyroku.

W sprawie pozostały niepokryte koszty sądowe w zakresie wynagrodzenia biegłych sądowych: 1200 zł wynagrodzenia dla biegłego L. Z., 686,46 zł dla biegłych M. i M. (693,23 zł + 693,23 zł = 1386,46 zł – 700 zł), nadto powód został zwolniony w zakresie opłaty od pozwu, która powinna wynosi 1000 zł. Łączna suma kosztów procesu pokrytych z sum budżetowych wyniosła zatem 2.886,46 zł. Zatem w oparciu o przepis art.113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych istniała podstawa obciążenia pozwanemu pokrytymi z sum budżetowych sądu kosztów postępowania, w zakresie, w jakim on przegrał sprawę (40%). Mając powyższe sąd nakazał pobrać od pozwanego kwotę odpowiadającą procentowi przegranej w sprawie, to jest kwotę 1154,58 zł (40 % ww. kwoty).

SSR Magdalena Dąbrowska

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...).

G. dnia 4 marca 2016r. SSR Magdalena Dąbrowska